REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71.
Telefon redakcji . . . 503-59
„ administracji 240-15
Prenumerata miesięczna 4 zł. 50
„ kwartalna 13 „ 50
Numer pojedyńczy 20 gr.
Rok I. Nr. 299

POLSKA

PISMO CODZIENNE

GRUDZIEN
9
PONIEDZIAŁEK
Walerji i Leokadji
Wschód słońca 7 m. 31
Zachód 15 „ 26

Pacyfiści

Pacyfizm jest dziś ogromnie modny, odbywa się niezliczone konferencje rozbrojeniowe, wygłaszano mowy mężów stanu, prorokujące wiek złoty pokoju, podpisano nawet przed półtora rokiem Pakt Kellogga usuwający na zawsze wojnę ze stosunków międzynarodowych. Ale pomimo konferencyj rozbrojeniowych i Paktu Kellogga zbroją się wszyscy i obmyśliwane są coraz doskonalsze sposoby tępienia już nietylko szeregów walczących, ale i spokojnej ludności cywilnej. Wartość zaś Paktu Kellogga świeżo zademonstrowała Sowiecka Rosja, która w bezczelnej odpowiedzi na interwencyjną notę Stanów Zjednoczonych w sprawie walk w Mandżurji, oświadczyła, iż działania jej nie są wcale sprzeczne z duchem traktatu paryskiego (Paktu Kellogga) i że wystąpienie Stanów Zjednoczonych w chwili ujawnienia się możliwości porozumienia sowiecko - chińskiego — jest próbą nizem nieusprawiedliwionego nacisku na rokowania, a więc aktem nieprzyjaznym. Wkońcu p. Litwinow podkreślił, iż Sowiety nie mogą dopuścić niczyjego wtrącania się do rokowań i zatargu chińsko - sowieckiego.

Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSSR Rykow dla użytku wewnętrznego komunistycznego państwa w jednej ze swych mów zajścia na Dalekim Wschodzie wyjaśnił bardzo lapidarnie: Armja czerwona uskuteczniła pewne operacje wojenne, przekraczając granicę w celu likwidacji niebezpiecznych skupień chińskich...

Przy tej sposobności zrównano z ziemią kilkadziesiąt osad chińskich i pozbawiono życia tysiące spokojnych obywateli — to drobiazg.

Również drobiazgiem jest okoliczność, iż Sowiety, uczestnik Paktu Kellogga, swe operacje wojenne w Mandżurji — przeprowadziły w celu pozbawionym wszelkich wogóle obsłonek idealistycznych. Chodziło poprostu o dochody cudzej kolei, na obcem terytorjum.

Stanowisko Sowietów, bijące rekord cynizmu nawet w naszych czasach, oczywiście nie napotka należytego przeciwdziałania ze strony innych sygnatarjuszy Paktu Kellogga. Moskwa wie o tem dobrze...

Lekcja poglądowa o wartości międzynarodowych poczynań pacyfistycznych, którą otrzymali Chińczycy, musi nasunąć i innym narodom otrzeźwiające refleksje.

Szczególnie o „rzeczywistej rzeczywistości" pamiętać powinniśmy my, Polacy, otoczeni przez nieżyczliwych sąsiadów ze Wschodu i Zachodu i wiedzieć, że do obrony naszych praw przedewszystkiem powołani jesteśmy sami i że na żadne sentymentalne pakty liczyć nigdy nie możemy.

W tych warunkach należy zwrócić baczną uwagę na szerzącą się w Polsce niebezpiecznego gatunku propagandę pacyfistyczną, usiłującą pod płaszczykiem obrzydzania wojny podminować i samą ideę obrony. Zohydzanie i ośmieszanie w Polsce zbrojnego pogotowia wojskowego nie może mieć skutków innych, niż złe. — Przecież jeśli Polska utrzymuje swą armję, to nie dla zaborów i gwałcenia pokoju, ale dla odparcia zawsze nam grożącego najazdu.

Europejscy pacyfiści powinni by wiedzieć, że Wschód zawsze jest dla Europy groźny wszelkiemi możliwościami i że nikt inny tylko Polska ramieniem swem uchroniła Zachód od Tatarów, Turków i ostatnio od najazdu bolszewickiego.

Zatruwanie ducha polskiego defetyzmem w stylu Tuwimowskiego ciskania karabinem o bruk ulicy jest akcją, na którą musimy mieć oczy zwrócone stale. A praca pacyfistyczna wre. Szerzy się w Polsce literatura w stylu Remarque'a, w teatrach nie braknie sztuk w tym samym duchu. — Właśnie ostatnio w Łodzi zaprodukowano „Dzielnego wojaka Szwejka", według powieści czeskiego pisarza Haszka.

Ażeby wiedzieć, jakie znaczenie ma ten utwór sceniczny, należy przeczytać „Słowo wstępne" p. Ant. Słonimskiego, zamieszczone w „Wiadomościach Literackich" w Nr. 49. — Chodzi o utrwalenie w społeczeństwie polskiem takiej „prawdy o wojnie", by każdy Polak mógł patrzeć na swe wojsko z takiem uczuciem, z jakiem patrzy przeciętny pacyfista z Nalewek...

A tymczasem pokojowe państwo proletarjackie Sowiety zbroi się od stóp do głów i grozi, iż za pięć lat będzie mogło policzyć się ze „światem burżuazyjnym" a dla wprawy narazie uskutecznia na Dalekim Wschodzie „pewne operacje", „nie będące" w kolizji z Paktem Kellogga...

L. R.

Reforma konstytucji

Uchwalona w Austrji

Wiedeń, 7 grudnia. Po 8-mio i półgodzinnem posiedzeniu, Rada Narodowa przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe w sprawie reformy konstytucji ze zmianami, uchwalonemi przez komisję konstytucyjną. Z postanowień, uchwalonych przez Radę Narodową, podnieść należy między innemi to, że wybór prezydenta związkowego, w myśl nowej ustawy, nastąpi w 10 tygodni po nowych wyborach do parlamentu, t. zn. przypuszczalnie w lecie r. 1931.

Wynik głosowania przyjęły stronnictwa większości żywemi oklaskami. Kanclerzowi Schoberowi składano gratulacje. We wtorek o godzinie 10-tej rano zbiera się Rada Związkowa w celu przyjęcia projektu reformy konstytucji, uchwalonego przez parlament. Pol. Aj. Tel.

Nowy gabinet czeski

po 6 tygodniach przesilenia

Praga, 7 grudnia. Dziś wieczorem mianowano nowy koalicyjny gabinet czechosłowacki, w którym tekę premjera objął Udržal, Obrony Narodowej — Viszkowsky i Spraw Zagranicznych — Benesz. Tekę ministra Skarbu objemuje prof. Englisz, b. minister Skarbu, w charakterze ministra-urzędnika.

Z dotychczasowych stronnictw koalicyjnych przechodzą do opozycji słowackie stronnictwa ludowe ks. Hlinki oraz niemieccy chrześcijańsko-społeczni. Pol. Aj. Tel.

Socjaliści niemieccy

Zadowoleni z traktatu z Polską

BERLIN, 7 grudnia. Socjalistyczny „Vorwärts" wyraża wielkie zadowolenie z powodu pomyślnych wyników, osiągniętych z rokowań bezpośrednich między polskiemi i niemieckiemi towarzystwami handlu zbożem, w sprawie wywozu żyta. Porozumienie to według informacji dziennika zyska niebawem aprobatę obu rządów.

„Vorwärts" podkreśla, iż bezpośrednie rokowania, podjęte tym razem między stronami zainteresowanemi i osiągnięta bezpośrednia współpraca w dziedzinie tak ważnej niemieckiej polityki agrarnej, oznacza ją zerwanie z dotychczasowym systemem wzajemnej konkurencji i obostrzaniu tej konkurencji zapomocą premij wywozowych i przywozowych. Z chwilą, gdy umowa, zawarta między obu stronami, zostanie przyjętą przez oba rządy, znikną muszą największe wątpliwości, wysuwane przedewszystkiem przez niemieckie sfery rolnicze przeciwko zawarciu z Polską traktatu handlowego. Pol. Aj. Tel.

Niestety nie u nas

Potanienie kredytu w Austrji

Wiedeń, 7 grudnia. Bank Narodowy Austrjacki obniżył z dniem dzisiejszym stopę dyskonta wekslowego z 8 na 7 i pół proc. Aj. Wschodnia.

Jak będzie rozwiązane przesilenie

ZAMIERZONE KONFERENCJE P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Ze względu na to, że większość sejmowa, która w dniu 6 grudnia r. b. uchwaliła votum nieufności dla gabinetu p. Kazimierza Świtalskiego, nie sprecyzowała dostatecznie swego stanowiska co do pozytywnej możliwości wyjścia z utworzonej przez siebie sytuacji; ze względu na to, że w związku z otwartem przesileniem gabinetowem będą musiały ulec z konieczności zatamowaniu prace nad budżetem, do którego nowy rząd zechce zapewne ustosunkować się ponownie, oraz z uwagi, że wskutek tego stanu rzeczy wytworzyła się sytuacja szczególnie ciężka i trudna, P. Prezydent postanowił w drodze konferencyj ustalić położenie, które wymaga rozwiązania. Pol. Aj. Tel.

Ponieważ P. Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj do Spały i powróci w poniedziałek w południe, konferencje będą się mogły odbyć nie wcześniej jak w poniedziałek wieczorem. Aż do tego momentu nie należy oczekiwać żadnych wiadomości w związku z przesileniem rządowem.

PP. DASZYŃSKI I SZYMAŃSKI

ZAPROSZENI NA KONFERENCJĘ

Kancelarja Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

— Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef Kancelarji Cywilnej dr. Adam Lisiewicz udał się dnia 8-go b. m. do p. marszałka Sejmu Daszyńskiego oraz do p. marszałka Senatu Szymańskiego celem zawiadomienia o życzeniu Pana Prezydenta odbycia w poniedziałek 9-go b. m. konferencyj w związku z otwartem przesileniem gabinetowem.

Dzień polityczny

MARSZAŁEK DASZYŃSKI DO PREMJERA ŚWITALSKIEGO

Wczoraj w południe marsz. Daszyński wystosował do p. prezesa Rady Ministrów pismo, w którem oficjalnie zawiadomił go o tem, że Sejm nie mając zaufania do obecnego Rządu uchwalił zażądać jego ustąpienia.

MARSZ. SZYMAŃSKI U P. PREMJERA

Wczoraj o godzinie 13.45 przybył do Rady Ministrów marszałek Senatu i odbył konferencję z p. premjerem dr. Świtalskim.

Tematem konferencji była, jak przypuszczają sprawa wyznaczonego na poniedziałek posiedzenia Senatu. Do tej chwili posiedzenie to nie jest jeszcze odwołane wprawdzie, bowiem, normalnie parlament, w czasie przesilenia, plenarnych zebrań nie odbywa, Senat, jednak, znajduje się w przykrej sytuacji. Oto, według Konstytucji, Senat musi w ciągu 30 dni zapowiedzieć Sejmowi zmiany w ustawie uchwalonej przez Sejm, a teraz ma właśnie zamiar zapowiedzieć takie zmiany co do ustawy nowelizowanej dekretem p. Prezydenta Rzplitej o reorganizacji sądów.

CZY SKRÓCONE BĘDĄ FERJE PARLAMENTARNE?

Wobec przerwy w pracach budżetowych ciał ustawodawczych, spowodowanej przesileniem gabinetowem, tegoroczne ferje zimowe Sejmu i Senatu ulec mają znacznemu skróceniu. Z projektem tym występują do marszałka Sejmu Daszyńskiego niektóre kluby sejmowe, które proponują ograniczenie feryj do 10-ciu dni.

PP. KOŚCIAŁKOWSKI I DĘBSKI ZACHOROWALI.

Po ostatniem posiedzeniu Sejmu zaniemogli i pozostają z powodu choroby w łóżku leaderzy parlamentarni, posłowie: Zyndram Kościałkowski, wiceprezes klubu B. B. i Dębski, wiceprezes Piasta.

JAKA BĘDZIE POGODA?

W dniu 8-ym grudnia nastąpił znaczny wzrost temperatury i zachmurzenia na zachodzie Polski, gdyż o godzinie 7-ej na wybrzeżu, w Poznańskiem, na Mazowszu i w Małopolsce zachodniej temperatura dosięgała 6 do 7 st., a miejscami padał deszcz. Na wschodzie było nieco chłodniej, lecz dopiero na Polesiu, Wołyniu i Pokuciu temperatura wynosiła około 0 st. i wystąpiły nocne przymrozki. Dość pogodnie było rano na Polesiu i Wołyniu, mgły notowano na Pokuciu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 9-go grudnia: Chmurno, mglisto, miejscami rosnąca mgła, w ciągu dnia rozpogodzenia, głównie w Polsce zachodniej. Spadek temperatury aż do przymrozków nocnych na wschodzie i południu kraju. Słabe wiatry miejscowe.

Stosunki Watykanu z Kwirynałem

ZACIEŚNIAJĄ SIĘ CORAZ B ARDZIEJ

RZYM 7 grudnia. Dziś w godzinach południowych książę następca tronu i księżniczki Giovanna i Marja byli przyjęci przez Ojca Świętego na uroczystej audjencji. Książęcych gości powitali na podwórzu św. Damazego niezwykle uroczyście dostojnicy Kościoła; wojska papieskie oddały honory wojskowe.

Ojciec Święty przyjął księcia i księżniczkę w małej sali tronowej. Serdeczna rozmowa trwała około 20 minut.

Zkolei książę następca tronu i księżniczki złożyli wizytę kardynałowi Gasparri'emu, poczem odjechali, żegnani oklaskami zgromadzonej tłumnie publiczności.

RZYM 7 grudnia. Przebieg wizyty następcy tronu w Watykanie był niezwykle uroczysty. Książę Umberto po opuszczeniu małej papieskiej sali tronowej miał oswiadczyć, ze

brak mu słów, by wyrazić Ojcu Świętemu wdzięczność za ojcowskie przyjęcie.

Po opuszczeniu pałacu książe i księżniczki udali się do Bazyliki, gdzie przyjął ich kardynał Merry del Val, podając wodę święconą. Książęta dłuższą chwilę modlili się w kaplicy Świętego Sakramentu oraz przy Grobie Świętego Piotra.

W czasie uroczystej audjencji u papieża książę następca tronu ofiarował Ojcu Świętemu dużą paterę cyzelowaną ze złota, księżniczki zaś złożyły mu w darze drogocenny wazon kryształowy, ozdobiony herbem papieskiem oraz herbem domu sabaudzkiego. Ze swej strony papież ofiarował księciu medal, wybity z okazji rocznicy pontyfikatu, medal, wykonany na pamiątkę pojednania Watykanu z Kwirynałem, wreszcie miniaturę na pergaminie z podobizną Piusa XI. Księżniczki otrzymały od Ojca Świętego złote różańce. Pol. Aj. Tel.

RZYM 7 grudnia. Dziś o godz. 12,35 kardynał Gasparri rewizytował ks. następcę tronu i księżniczki. Pol. Aj. Tel.

OJCIEC ŚW. A NACJONALIZM

Korespondent „Germanii" donosi z Rzymu pod datą 6 grudnia:

Papież przyjął dziś popołudniu generalnych prokuratorów wszystkich zakonów misyjnych pod przewodnictwem kardynała van Rossum. Papież zwrócił się z całym naciskiem przeciwko nacjonalizmowi i ciężkim szkodom, jakie powoduje nacjonalizm na terenie misyjnym. Ojciec Św. wezwał wszystkich duchownych pracowników misyjnych, by się nie mieszali do spraw świeckich i mimo różnego pochodzenia stanowili na terenie misyjnym jedno ciało.

Huragan nad Anglją

zrywa dachy i rozbija okręty

LONDYN, 7 grudnia. — Ostatniej nocy szalejący huragan wyrządził tu znaczne szkody. Siłą wichru zerwane zostało wiele dachów. Piwnice szeregu domów są zalane wodą. Znaczna liczba osób została poraniona przez zerwane wiatrem dachówki. O godz. 4-ej rano gwałtowna burza z ulewnym deszczem i gradem nawiedziła wiele miejscowości. Na wyspach Scilly szybkość wiatru wynosiła zgórą 100 mil na godzinę.

Współczesne Niemcy

W opinji niemieckiego studenta

Gdańsk, 7 grudnia. Na posiedzeniu studentów politechniki gdańskiej, niejaki Heidrich z Królewca, rzucił garść uwag, które w sposób nader charakterystyczny przedstawiają Niemcy powojenne.

M .in. Heidrich wypowiedział następujące uwagi: od roku 1918 Niemcy straciły swoją duszę. Germanja zamieniła się w starą żydówkę. Niemiecka kobieta to już nie dawna „treue Gretchen". Pewna naleciałość północnej literatury hamsunowskiej, wykształcenie radjowe i nieco mody — oto dzisiejsza Niemka.

Dawniejsza kultura niemiecka zginęła bezpowrotnie. Profesorowie to niezdarni starcy. Marksyzm awansował do nieprawego dziecka liberalizmu, a co już najgorsze, to minister kultury p. Baecker, będący sługą żydowsko - demokratycznego kapitału.

Oto jak wyglądają Niemcy powojenne w oświetleniu p. Heidricha.

Przegląd prasy

PRZESILENIE RZĄDOWE

Jesteśmy w okresie prac nad tworzeniem nowego gabinetu rządowego. Rozlegały się głosy, że może odbyć się to tak, iż jednemi drzwiami wyjdzie obalony gabinet np. ABCDE..., a drugiemi wkroczy nowy gabinet... EDCBA... Ci sami ludzie, jeno w trochę zmienionym porządku...

„Kurjer Warszawski" słusznie spostrzega, że jednak

najważniejszą rzeczą jest kwestja zasadniczej koncepcji przyszłego rządu. Zdając sobie sprawę z niezbędności współpracy nad rozwiązaniem tych problemów między rządem a władzą ustawodawczą, opinja z naprężeniem oczekuje pozytywnego rozwiązania przesilenia w nadziei, że osoba przyszłego premjera temu podstawowemu postulatowi uczyni zadość.

A więc „niezbędna współpraca", jako kryterjum „zasadniczej koncepcji" rządu. Ta myśl, tak zresztą prosta — nie powinna schodzić z oczu czynnika, powołanego do rozstrzygnięcia problemu!

OPINJA PARLAMENTU

Chcąc szukać drogi do współpracy, trzeba poznać najprzód powody sporu, by móc je usunąć. I oto, jak donosi „Nasz Przegląd":

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, **który wczoraj wyjechał do Spały, wziął na siebie inicjatywę całkowitego wyjaśnienia zarzutów, stawianych przez opozycję obecnemu rządowi oraz propozycyj, które większość sejmowa wysuwa w związku z kryzysem.**

W tym celu rozesłane zostaną dziś zaproszenia do poszczególnych posłów sejmowych i senatorów na konferencję, która odbędzie sie na zamku w najbliższych dniach.

W ten sposób kryzys rządowy wszedł na nowe tory.

Gdyby to miało okazać się prawdą, to byłoby to bezwarunkowo bardzo celowe, trafne i właściwe posunięcie. Parlament nie jest jakiemś „bête noire" naszego życia, lecz jest oficjalną reprezentacją opinji i konstytucyjnym elementem ustroju państwa.

Pan Prezydent ma prawo indywidualnie potraktować i opinje kół parlamentarnych, ale dobrzeby uczynił, usiłując je wręcz wybadać...

A CI CIĄGLE SWOJE!...

„Gazeta Polska" nie ustaje jednak w nagance na parlament. Dla tego organu w dalszym ciągu parlament to „świat nierobstwa i demagogji", arena „psychozy i zacietrzewienia partyjnego", atmosfera „duszna i zakłamana".

Arytmetyczne podsumowanie głosów o niczem istotnem nie decyduje. Istotną rzeczą i niewątpliwą będzie dalsza kompromitacja sejmu, gdyż zakłamany, wewnętrznie rozproszkowany i rozdarty na strzępy systematem licznych partyj i klubów, jest i będzie równie bezsilny, jak przed przegłosowaniem votum nieufności dla rządu. Nie jest w stanie zmienić czegokolwiek w polskiej rzeczywistości państwowej, albowiem władza, siła, klucz sytuacji i zaufanie szerokiego społeczeństwa bynajmniej nie koncentruje się w gmachu sejmu przy Wiejskiej ulicy.

No. to — rozpędzić!...

Jeno, że widać na Zamku głosy „Gazety Polskiej" traktowane są tak właśnie, jak na to zasługują...

ISTOTA SPORU

Według „Robotnika"

Sprawa Sejmu przeobraziła się w sprawę demokracji i wolności,

nic więc dziwnego, ze wywołuje tyle temperatury w życiu politycznem.

Pan Prezydent ma ten autorytet, że może decyzjami swemi pchnąć te stosunki naprężenia i zacietrzewienia na zdrowe tory współpracy i porozumienia.

W WALCE Z KRYZYSEM WĘGLOWYM

Posunięcia Anglji nie grożą Polsce

Rząd angielski proponuje podwyżkę cen węgla na rynku wewnętrznym o 2 szylingi na tonie. Podwyżka ta umożliwiłaby utrzymanie przy życiu kopalni nierentujących się, co z punktu widzenia gospodarczego nie jest uzasadnione, ale Anglja ma już tyle bezrobotnych, że woli raczej podtrzymywać deficytowe kopalnie, by utrzymać warsztaty pracy, niż wypłacać wysokie zapomogi bezrobotnym.

Eksport angielski zwraca się głównie do krajów śródziemnomorskich, oraz do Holandji i Niemiec. Być może, że Anglja chce zwalczyć przedewszystkiem konkurencję niemiecką, gdyż niemieckie zagłębia węglowe mają dogodne połączenia wodne z morzem, co ułatwia eksport.

Na rynku skandynawskim eksport angielki nie daje się Polsce we znaki.

W związku z krytycznem położeniem angielskiego przemysłu węglowego chce Anglja zawrzeć międzynarodową konwencję w sprawie cen węgla i podziału rynków zbytu.

Na taki układ nasz przemysł zgodzić się nie może, bowiem koszty utrzymania są u nas o wiele niższe, niż w Anglji, a więc i ceny węgla muszą być niższe.

„PIŁSUDCZYCY NIE USTĘPUJĄ"

„Germania" o konflikcie

Z piątkowego posiedzenia Sejmu podaje „Germania" szereg szczegółów. Zwraca uwagę na oświadczenie min. Kwiatkowskiego, że wbrew wysiłkom opozycji program rządowy pozostanie. Dalej omawia „Germania" echa zaginięcia gen. Zagórskiego i wyraża przekonanie, że wznowienie tej sprawy nie byłoby dla rządu wygodnem, gdyż poprzednio z wielką biedą badania w sprawie Zagórskiego powstrzymano a wydaje się, że opozycja posiada bardzo obciążający materjał.

Plebiscyt w Eupen

Hugenbergowska Telegraphen-Union podaje, że w najbliższym czasie ludność okręgów Eupen i Malmedy, przyłączonych w r. 1919 do Belgji, zażąda tajnego plebiscytu celem zadecydowania o swym losie. Krok ten ma nastąpić w związku z setną rocznicą powstania królestwa belgijskiego (1830 r.). Niemcy sądzą, że plebiscyt wypadłby na ich korzyść i byłby pierwszym krokiem na drodze do zupełnego obalenia granic, ustalonych Traktatem Wersalskim.

I. SANDY.

W BŁĘDNEM KOLE

POWIEŚĆ (Tł. z francuskiego P.-wej)

20)

PRZYJACIELE.

Panna de Lieussac nosi imię Eugenji, choć nie urodziła się w epoce, gdy to imię było modne, dzięki pięknej cesarzowej. Matka jej, będąc jeszcze dzieckiem, widziała kiedyś zdaleka Eugenję de Montijo i wspomniała ją później, gdy przyszło wybierać imię dla nowonarodzonej coreczki.

Panna de Lieussac ma dość piękne oczy, spadziste ramiona, zawsze osłonione a odziane zwykle suknią źle zrobioną i niemodną. Gdyby była żyła za Drugiego Cesarstwa, to w wyższych sferach niechybnie zwróconoby na nią uwagę. Lecz dziwną losu ironją znalazła się na świecie za czasów Trzeciej Republiki, więc wiodła żywot cichy i nieznany, otoczona ogólnym szacunkiem, z opinją wielkiej oryginalności.

Przedewszystkiem miała słabość do kotów. Co wieczór, przy skwerze pod gmachem Prefektury zjawiała się z emaljowaną rynienką w ręku, i żywiła wszystkie biedne, głodne kociaki z całego miasta. Ostrożnie, leniwym, miękkim krokiem ściągały tu przeróżne kocury, ona leczyła je codziennie i wzdychała:

— Jeszcze nowy kandydat!... Ileż tego będzie wkońcu?

Dawne znajomki ocierały się poufale o jej łydki, nowi przybysze kręcili się niespokojnie a z pożądliwością tu i tam. Wszystkie zaś patrzały na nią z niemą prośbą w zielonych, iskrzących się ślepiach.

— Masz, ty biedny kaleko! A ty — masz, boś przyszedł ostatni!

Miała krótki wzrok, nie lubiła nosić stale okularów, podnosiła więc wciąż do oczu ręczną lornetkę, dzięki czemu miejskie paniusie orzekły, że musi być bardzo dumna.

Przez szkła lornetki ujrzała kiedyś jasną postać Wisienki.

— Czy to panią bawi, czy też pani ślubowała sobie karmić te koty? — zapytała młoda maszynistka, podchodząc ku niej.

— Ani ślubowałam, ani mię to bawi, — odparła panna de Lieussac, — ale żywiąc te biedne, zgłodniałe stworzenia, usuwam sobie z przed oczu przykrość, którą mi sprawia widok ich nędzy. Nic więcej.

— Nic więcej... powtórzyła Wisienka — Aha, teraz rozumiem! Ale, proszę pani, przecież nietylko koty bywają głodne, iluż to ludzi głód cierpi! Ja tam dużo więcej dbam o ludzi jak o zwierzęta, — mówiła dziewczyna z odcieniem pewnej goryczy.

—Co kto lubi! — zakończyła wyniośle panna Eugenja i odwróciła się od Wisienki, która mruczała:

— Poczekaj, ty jędzo! Namówię ulizcników, żeby kamieniami rzucali za twojemi kotami!

W parę dni później inny wiatr powiał w tej szalonej głowie; sama przyniosła dwie kostki od kotletów i wręczyła je tej, którą nazywała „kocią matką".

— Proszę pani! to resztki z naszego obiadu: obgryzione porządnie, bo u nas kotlety to rarytas... Ale koty może jeszcze co na tem znajdą, bo one mają dobre zęby, nieprawdaż?

— Naturalnie. Bardzo pani dziękuję...

— Jestem Wisienka, maszynistka z tej oto budy! — i wskazała na gmach Prefektury.

Imię „Wisenka" jakoś nie przypadło do gustu pannie de Lieussac, bo ściągnęła nieco brwi i spytała

— Ale prawdziwe imię pani?

— Adela. Paskudne imię! Wisienka — dużo ładniej, to wygląda tak jak ponsowa kokarda we włosach. A Adela... to przypomina kapelusz panny Tournave; wie Pani? to takie wronie gniazdo, na którem trzęsie się podskubane strusie pióro, jak panna Tournave gra na organach...

Odpowiedział jej głośny wybuch śmiechu. Rada, że rozśmieszyła dumną pannę, Wisienka oświadczyła jej w prostocie serca:

— Dziwna rzecz, jak pani w swoim wieku śmieje się młodo i wesoło!

— A ileż ja mam lat? jak sądzisz, moje dziecko?

— Hm... tak coś około trzydziestki, jak pani przyjaciółka panna Bénazet.

— Zgadłaś. Ale skąd ty możesz wiedzieć, że panna Bénazet jest moją przyjaciółką; nie widujesz nas nigdy razem na ulicy.

— Ale za to pani ją odwiedza, wiem to od jej braci, to moi znajomi

— Ja ich nie znam, — rzekła chłodno panna Eugenja.

Chociaż bowiem przyjaźniła się z Laurą, nie miała żadnej ochoty nawiązywać stosunków z jej rodziną. Wolała przestawać z osobami zupełnie prostemi niż z mieszczaństwem, z ludźmi, którzy może uważaliby się za jej równych. Umiała znakomicie rozmawiać z taką Wisienką, ze swoją starą służącą; u kupców, po sklepach uchodziła za osobę bardzo uprzejmą i grzeczną; za to za nic w świecie nie poszłaby z wizytą do żony urzędnika. Traktowała wyniośle tylko tych, co może pragnęliby stanąć na jednym z nią poziomie. Mówiono o niej, że jest „dumna, pełna pychy, ale socjalistka, trzyma z ludem prostym". Wisienka przekonała się o tem i okazywała pannie de Lieussac wielkie poważanie, co starą pannę dosyć rozczuliło.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Polskę

Ilu zyskałeś nam nowych abonentów?



PATEFONY prawdziwe poleca
GŁÓWNY SKŁAD
ADAM KLIMKIEWICZ
Warunki dogodne — Marszałkowska 154. — Cenniki bezpłatnie



MASZYNY DO SZYCIA
THE KEMPISTY C°
WARSZAWA, PLAC ZBAWICIELA
wejście od Marszałkowskiej 41.

Zakład **ŚLUSARSKO - MECHANICZNY**
Warszawa, ul. Leszczyńska 7-a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika
Szkoły Rzemiosł XX. Salezjanów
wykonuje solidnie, terminowo i tanio: instalacje wodociągowe i elektryczne, okucia okien i drzwi, balkony, balustrady, ogrodzenia cmentarne, żaluzje do drzwi i okien sklepowych tudzież wszelkie reparacje.

CARMEN pasta proszek i eliksir firmy Parfumerie d'Orient są znakomite od dawna wypróbowane środki do pielęgnowania zębów.
Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

BIAŁE ZĘBY-czyste usta
zdobią każdą twarz, świeży oddech jest oznaką zdrowia. Przy codziennym użyciu rano i wieczorem pasty lub proszku i eliksiru **Carmen** wszystko to osiągniesz. PARF. D'ORIENT WARSZAWA.

Dla wygody
Szanownych naszych odbiorców w Polsce
zdeponowaliśmy wydawnictwa nasze
W KSIĘGARNI
PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krak. Przedm. 71.
Dom Wydawniczy
Mario E. Marietti
Turyn (Italia).

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wykonywa:
Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych.
Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 38. Tel. Nr. 146-92.

„Wielka OKAZJA"
KUPNA I SPRZEDAŻY
Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów
N. WENTKOWSKI
Jasna Nr. 12 tel. 170-99

Ważne dla Pań!
Wielki wybór futer, palt zimowych i jesiennych najtaniej poleca
Br. Unkiewicz
ul. Hoża Nr. 54 m. 2.

Matko, tylko
puder, mydło i krem
BEBE SZOFMANA
uczynią twe dziecko zdrowem i kwitnącem.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **5000 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER W Warszawie ul. Grójecka 33, telefon 320-33.



!!Płaski ZEGAREK!
Z WIECZNEM NIETŁUKĄCEM SIĘ SZKŁEM.
Nowy wynalazek!! tylko 7.50.
Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy a „Chronometr". — Chód dźwięczny na kamieniach. Wyregulowane do minuty z gwarancją za dobry chód na 6 lat. Lepszego gatunku: 9.50, 11.50. 15, 18, 21, 25, 35, 40, 45, 51, 60 i 65 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota „Placke D'or" niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł., ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65 zł. Budziki stołowe 15, 17 i 20; lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2.15, 3, 3.75, 4.65 i 6 zł. Za koszta przesyłki i opakowanie płaci kupujący.
Fabr. [illegible] Zegarków „MONTRE" WARSZAWA, SIENNA 27. Oddział 12. Firma egzystuje od roku 1903. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Za dobroć naszych zegarków otrzymujemy setki listów dziękczynnych.

Skład Towarów Bławatnych
Kuczyński i Więckowski
Warszawa, Długa 26. TEL. 325-12.
POLECA: Sukna, korty, surówki, cajgi, welwety, satyny, drelichy, inlety, kołdry watowe, wełniane, koce, kapy, narzuty, firanki i trykotaże.

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej
Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna. Kacprzyk, Nowogrodzka 27, telefon 249-08.

Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży
Franciszek KRAKOWIAK
Warszawa, Chmielna 30
wprost hotelu Royal. Tel. 179-53
Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.



Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.

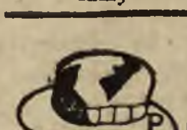
Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa. Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6.
Poleca meble gwarantowanej dobroci: sypialnie, stołowe, gabinety, salony oraz pojedyńcze sztuki: szafy, kredensy, bibljoteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p.
Ceny niskie.
Sprzedaż także na raty.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne
Sp. z ogr. odp.
Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13
telefony 101-80 i 326-28.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskie
poleca firma:
CZYŻEWSKI Złota 15.

Krawiectwo dla znawców
Robota elegancka tania. Dobre dodatki. Kredyt podług budżetu.
St. Szulęcki
WARSZAWA
Mokotowska 71 m. 45, I p.

Krawiec męski
A. KOWALEWSKI
Warszawa, Krucza 34, pierwsze piętro, front, tel. 128-01.
Poleca wykwintną robotę z własnych i powierzonych materjałów. Solidnym udzielamy kredytu.



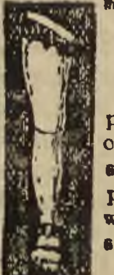
MELONIKI FILCOWE KAPELUSZE PILŚNIOWE, WŁOCHATE
oraz czapki sportowe i uczniowskie
poleca:
POCHMARA
ŻGODA 3. TEL. 79-24.

Ceny konkurencyjne. Magazyn Konfekcji męskiej, damskiej oraz Trykotaży. Wielki wybór Pończoch
ZYGMUNT MARKIEWICZ
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18.

NA RATY Po 5 zł. tygodniowo! **NA RATY**
Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe.
„WYGODA"
Marszałkowska Nr. 38 m. 20. II-ga brama.

Jedyny Chrześcijański
DOM POŃCZOSZNICZY
JULIAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat 36. Telefon 148-15.
poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

MEDALE ZŁOTE:
Petersburg 1916 r., Warszawa 1927 r.
ORTOPEDA
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA Nr. 42
telefon 146-52.



Poleca najnowszych ulepszeń:
protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę i obuwie ortopedyczne.

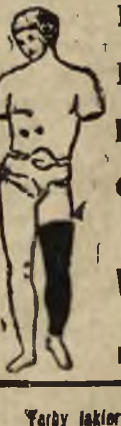


Obuwie Lecznicze
(łagodzące dolegliwości guzów dnawych i prostujące paluch)
poleca zakład ortopedyczny.
ANT. KUGLER
Marszałkowska 42 tel. 146-52
Medale złote: 1916 r., 1927 r.
Firma katolicka.



BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

„ORTOPEDJA"



Protezy nowoczesne
Pasy lecznicze
Rupturowe bandaże
Gumowe pończochy
POLECA
W. Lachowicz
Warszawa
MARSZAŁKOWSKA 123

Farby lakiery i chemikalja
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwale 13
tel. 335-22 i 191-80.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcje damską oddaję na dogodnych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne
L. Szabłowski, Bracka 6.

KRAWIEC MĘSKI **C. Borkowski**
W Warszawie, Marszałkowska 39-a.
Telefon 235-96.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów po cenach przystępnych
Solidnym udzielamy kredytu.

SZKOŁA KROJU
przyjmuję zapisy, codziennie przyjeżdżnym locum na miejscu
Czesław Kurowski
Magazyn ubiorów Męskich
Warszawa
Wspólna 37. Tel. 101-70.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów.
Solidnym udziela kredytu.

Znany Zakład Krawiecki
ST. NOWAKOWSKIEGO
Nowy-Świat Nr. 62. Telefon 218-38.
poleca najnowsze fasony. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.

KRAWIEC MĘSKI
Władysław Godlewski
Warszawa, Nowogrodzka 11, m. 13.
Telefon 406-61.
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne.

TAPICER-DEKORATOR
Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku kanapy i fotele KLUBOWE, kryte skórą, wszelkiemi materjami, otomany, tapczany, kozety, materace gotowe i na obstalunki.
Telefon 553-73

Gilzy patentowane z podwójną watką „DANDY" patent Nr. 714
Polskiej wytwórni gilz
„ZNICZ"
Bronisław Szybowski i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

Stefan Klewin
Warszawa, Chmielna 27, telef. 161-83.
POLECA KONFEKCJE MĘSKĄ oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki, po cenach przystępnych.

NOWOCZESNA WYTWORNIA
STEMPLI I KLISZ KAUCZUKOWYCH
Z. GĄSIOROWSKI
WARSZAWA, ul. ŻYTNIA 27[2]

PANIE! PRZYJDŹCIE Chmielna 32--24
Czerwińska 1 p. naprzeciw bramy. Eleganckie różnokolorowe KAPELUSZE modelowe. Dla pań z upiętemi włosami specjalne wykonanie. Przeróbki. Okazanie niniejszego: 10 procent zniżki.

FUTRA na raty długoterminowo
przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych futer
M. LACHOWICZ
Chłodna 8 m. 13, tel. 233-33.

PIÓRA WIECZNE
reperuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. Kuliński i S. Zając
Nowy-Świat 33 w podwórzu.
Tel. 140.29.

FUTRA Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dog.
M. Pleszowski
Chmielna 36 Tel. 65-51

MEBLE gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialnie gabinetowe, solidnym na RATY, wytwórni własnej, poleca F. Urbankowski
Wilcza 20 róg Kruczej

MEBLE LUKSUSOWE. Gabinety, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane nowe i okazyjne. Wybór pięknych kompletów okazyjnych po niebywale niskich cenach, lecz gotówką. — Proszę sprawdzić! Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. Krucza 34, STEFAŃSKI.
Prosimy adres zachować.

MEBLE. CENY wyjątkowo niskie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić! Sypialnie, jadalnie, gabinety, salonów wybór, pojedyńcze sztuki. Specjalność garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszemi skórami, otomian wybór, kozetki, tapczany. Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOŻA 21.

Meble kuchenne
lakierowane emalią gwarantowane suche w wielkim wyborze oryginalnych modeli poleca
NAJWIĘKSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA KOERPEL WRONIA 23-a
TELEFONY 431-64 i 205-64.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-cia BABICZ
Warszawa, Solec 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Pracownia
Artystyczno - Rzeźbiarsko - Kamieniarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
ul. Powązkowska 26 [illegible]
przy budce tramwajów [illegible]
Tel. 96-52. [illegible]
Pomniki z granitu, [illegible] i piaskowca. Budowa [illegible] i roboty budowlane.

Optyk Amerykański
stosuje szkła AROSCOPIC, które zupełnie nie męczą oczu. Jako też wykonuje sumiennie recepty pp. lekarzy, oraz wszelkie reparacje tanio, dobrze i na poczekaniu. **Optyk A. RESZISZ**
Szpitalna 10

OPTYK
ST. RUDZKI z Kijowa
Warszawa, Nowy-Świat 40.
w podwórzu gdzie kino „PAN".

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 50 gr., wzmianki 1 zł. 50 gr. Układ 7-szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

ZWALCZAĆ CZY POPIERAĆ KINO?

KATOLICKA FRANCJA IDZIE NA CZELE

Niedawno w teatrze w Angers przemawiał wobec bardzo licznego audytorjum ks. kanonik Reymond, rzecznik katolickiego ruchu kinematograficznego we Francji.

Mówca zastanawiał się nad następującemi kwestjami: obojętność Kościoła względem kina lub całkowite potępienie, czy też wyzyskanie tej nowej zdobyczy technicznej dla celów propagandy i wychowania moralnego.

Zdaniem prelegenta, niema tu żadnej wątpliwości: Kościół nie może w żadnym razie nie zainteresować się kinem; przeciwnie, idąc z postępem technicznym, musi stworzyć sobie z filmu broń pro pagandową i środek moralnego wychowania dzieci i szczególniej dorastającej młodzieży.

Czyż sam św. Paweł nie powiedział, że lepiej się kształci ludzi za pośrednictwem oka, niż przy pomocy ucha? Bez względu na to, czy się chce, czy nie chce, film, ciągle jeszcze uważany za rozrywkę, jest środkiem wychowawczym. W zastosowaniu do młodzieży może być on bronią zarówno znakomitą, jak i straszliwie niebezpieczną.

Zadaniem Kościoła i duchowieństwa jest czuwać nad produkcją zdrowych filmów i zachęcać do niej, a złe filmy zwalczać i organizować walkę z niemi. Najlepszym środkiem jest z pewnością otwieranie kin katolickich, któreby mogły skutecznie konkurować z kinematografami, wyświetlającemi złe filmy. A to nie jest rzeczą niemożliwą.

Pod względem katolickiego ruchu kinematograficznego Francja przoduje wszystkim narodom. Dzięki specjalnym zbiórkom można było ofiarować 488 parf. aparaty filmowe a 860 innym parafjom pozostały materjał pomocniczy.

Towarzystwo „Dobra Prasa" posiada 1.115.000 metrów filmu. Oprócz tego dostacza ono do aparatów projekcyjnych 915.000 obrazów, w tem 70.400 kolorowych. Sporządzono również 35.000 metrów filmu dla małych kino - operatorów dziecięcych (KAP.).

Chrabąszcze w brylantach

CZARNA PERŁA

W dziedzinie wyrobów jubilerskich i ozdób kobiecych panują różne prądy mody. Już dzisiaj nie są tak bardzo poszukiwane pierścienie, sznury pereł i diademy. W modę wchodzą całe łańcuchy złote na wzór łańcuchów sędziów francuskich i t. zw. „chaines d'huissiers", następnie bransolety i zegarki na ręku, obsadzone w platynie i przyozdobione brylantami. —

Wiedeń wydał obecnie na świat nową kosztowną zabawkę dla bogatych ludzi.

Pewien wiedeński jubiler wynalazł sposób balsamowania i skamieniania nieżywych żuków, chrabąszczów i innych tęposkrzydłych owadów.

Te twarde mumje ubiera się brylantami i innemi drogiemi kamieniami i przypina do ubrania, jako ostatni krzyk mody jubilerskiej.

Są jednak ludzie, którzy jeszcze olbrzymie sumy wydają na drogocenne błyskotki. Niedawno w tym samym Wiedniu sprzedano — oczywiście amerykańskiemu miljonerowi — jedną czarną perłę za 350.000 zł. i mały zegarek na rękę, w platynie z brylantami za 200.000 zł. Ale Europejczyk na to sobie już pozwolić nie może.

Może to i lepiej dla zubożałej Europy!

NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 10 b. m.:

WARSZAWA: *12.05* Radjowy Poranek Szkolny. *15.20* Przegląd polityki zagran. *15.45* Lotnictwo w Niemczech. *16.15—17.15* Koncert gram. *17.15* Co widziałem na Wołyniu. *17.45* Koncert popul. *19.20* Transm. z opery Katow. Opera „Madame Butterfly".

KRAKÓW: *12.05—16.15* Transm. z Warsz. *16.15—17.15* Koncert gram. *17.15—17.40* Przegląd geograficzno-gospodarczy. *17.45* Transm. z Warsz. *19.10* Transm. z Warsz. *19.20* Trans. z opery katow.

POZNAŃ: *13.05—14.00* Koncert gramof. 17.00—17.25 Konkurs rozrywek umysłowych *17.25—17.45* Kurs franc. *17.45—18.45* Transm. z Warsz. *19.05—19.20* Początki państwa Tatarów do XIII wieku. *23.15—24.00* Muzyka tan.

KATOWICE: *12.05—13.00* Koncert gram. *16.20—17.15* Koncert gram. *17.15—17.45* Ogrodnik śląski. *17.45—18.45* Koncert z Warsz. *19.05—19.15* Intermezzo muzyczne. *19.15—19.20* Kom. harcerskie. *19.20* Transm. z Teatru Polskiego „Madame Butterfly".

WILNO: *12.05—13.10* Poranek muzyki popul. *16.15—17.00* Muzyka gramofonowa. *17.00—17.25* Aud. dla dzieci. *17.25—17.45* Kącik dla panów. *17.45—18.45* Koncert popoł. *18.45—19.10* „Francja za Napoleona III". *19.20—23.00* Transm. z Katowic i z Warszawy.

ZAGRANICZNE: *17.00 Sztokholm.* Uroczystość wręczenia nagrody Nobla. *19.30 Wiedeń.* „Otello" — opera Verdiego. *19.35 Wrocław.* Koncert kompozytorski Henryka Marteau. *20.00 Sztutgart.* „Don Pasquale" — opera Donizettiego. *20.00 Monachjum.* „Jaś i Małgosia" — opera Humperdincka. *20.45 Huizen.* Koncert symf. *21.00 Paryż.* „La petite mariée" — operetka Lecocqa. *21.00 Lipsk.* „Siostra Henrietta" — słuchowisko Hermanna Kessera. *21.02 Rzym.* „Turandot" — opera Pucciniego. *21.10 Wrocław.* Recital skrzypcowy Henryka Marteau.

Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów).

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA

Turysta i niedźwiedź.

Pewien turysta po wyjściu z Westerowa ujrzał ślady niedźwiedzia, prowadzące do Schroniska Śląskiego. Tuż za Schroniskiem, po przebyciu około 50 kroków wyłonił się z gęstwiny ogromny niedźwiedź.

Turysta zawrócił na miejscu i pędem oddalił się, gdy zaś obejrzał się, zobaczył, że niedźwiedź również rzucił się do ucieczki. Niedźwiedzia widzieli również mieszkańcy Schroniska Śląskiego jeszcze następnego dnia w okolicy Schroniska.

Jest to w tym roku pierwszy wypadek spotkania niedźwiedzia przez turystę w Wysokich Tatrach. Tamtejsi leśnicy widzieli ponadto dwa jeszcze niedźwiedzie w rewirze Nowej Wsi.

Odznaczenia czeskie.

Według nadeszłych do Krakowa wiadomości z Pragi Czeskiej prezydent Masaryk udekorował orderem „Lwa Białego" następujących obywateli polskich: krzyżem komandorskim prezydenta m. Krakowa, Rolego, krzyżem oficerskim prof. Uniw. Jagiellońskiego, Lehr Spławińskiego, krzyżem kawalerskim Kazimierza Witkiewicza, bibljotekarza Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

Wywóz choinek.

Od kilku dni codziennie przez Kraków przejeżdżają pociągi naładowane polskiemi choinkami, wywożonemi przedewszystkiem do Prus, Wiednia i Holandji. Wycinane są głównie lasy w okolicach Makowa, Osielca, Limanowej, Tymborka i Marcinkowa.

KRONIKA LWOWSKA

Tajemnicze zatrucie.

Onegdaj rano po całonocnej zabawie zmarł nagle we Lwowie redaktor „Selanyna", Mikołaj Wedyszkowski, lat 51. Przybyły lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek zatrucia i polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

KRONIKA POMORSKA

Jubileusz artysty.

Osiadły obecnie w Bydgoszczy p. Ludwik Dietz obchodzi 60-lecie pracy pedagogicznej i wirtuozowskiej. P. Dietz znany jest ze swych pieśni solowych. Jubilat jest autorem licznych podręczników szkolnych z zakresu muzyki.

KRONIKA ŚLĄSKA

Statystyka przemytnicza.

Według statystyki okręgowego inspektoratu śląskiej straży granicznej w listopadzie r. b., przytrzymano na granicy 237 osób z towarem i 160 osób, przekraczających nielegalnie granicę.

W 19 wypadkach skonfiskowano porzucony towar przez właściciela, w 6 wypadkach straż użyła broni palnej, przyczem były 4 wypadki śmiertelne.

Ogólna wartość skonfiskowanych towarów wynosi 83.000 zł. W większości wypadków usiłowano przemycić towary jedwabne i wyroby tytoniowe.

KRONIKA WILEŃSKA

Centralizacja sądów.

W najbliższym czasie projektuje się włączenie do kompetencji sądu okręgowego w Nowogródku powiatów: słonimskiego, wołożyńskiego, lidzkiego i szczuczyńskiego.

Szkoła filmowa

DOUGLASA FAIRBANKSA

Douglas Fairbanks, najpopularniejszy artysta naszych czasów, jest, jak wiadomo, prezesem Akademji Filmowej w Los Angeles, ale żeby miał jeszcze własną szkołę filmową — o tem nic nie wiedziano... Sam „Wielki Doug" był bardzo zdziwiony, gdy się o tem dowiedział.

Bo szkoła Douglasa Fairbanksa była.. tajna. A jedynym jego uczniem był słynny reżyser japoński Shio Uko... Ale zacznijmy od początku. Przed kilku laty Chaplin poradził Fairbanksowi, aby przyjął japońskiego lokaja, bo niemasz na świecie lepszej służby jak japońska. I wkrótce pojawił się w domu słynnego artysty żółtolicy lokaj Goto. Goto był perłą lokai: dyskretny, cichy, sprawny, nie odstępował swego pana na krok. Towarzyszył mu nawet do atelier, a podczas zdjęć nie spuszczał z niego oczu, jak wierny pies.

Douglas nie mógł się dość nachwalić takiego sługi. Trwało to przeszło rok... aż wreszcie, pewnego dnia, wierny Goto znikł, pozostawiając na biurku Douga liścik tej treści:

„Szanowny Panie!

Zechciej, proszę, wybaczyć mi niewinny podstęp. Nie jestem lokajem, lecz reżyserem filmowym z Tokio. Pragnąc zapoznać się z arkanami amerykańskiej sztuki filmowej, użyłem tego sposobu, aby móc asystować największemu artyście naszych czasów. Nauczyłem się dużo, za co Sz. Panu serdecznie dziękuję."

Douglas Fairbanks roześmiał się... i sprowadził sobie kamerdynera z wysp Hawajskich, gdzie niema jeszcze wytwórni filmowych.

WŚRÓD KSIĄŻEK

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ

Baśń o ziemnych ludkach. Napisał *Juljan Ejsmond.* Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.

Jest to barwnie ilustrowana śliczna baśń poetycka, napisana dla dzieci przez znanego poetę Juljana Ejsmonda. Nasi milusińscy czytać będą baśń tę o Ziemnych ludkach z taką radością, jak i piękne wiersze Konopnickiej przeznaczone dla nich. Wiersz Ejsmonda połyskuje wszystkiemi barwami wiosny, słychać w nim szczebiot ptasząt, strzyżenie koników polnych i szmer strumyków, a pachnie on kwieciem leśnem i ziołami łąk polskich.

Kto chce Jasiom, Kazikom, Zosiom i Marysiom złożyć miły podarunek na gwiazdkę, niech ofiaruje im książeczkę Ejsmonda o Ziemnych ludkach.

R.

Wieczornica listopadowa

Staraniem zakładów naukowych Marji Rybickiej odbyła się w sali teatralnej szkoły Rontalera wieczornica listopadowa, poświęcona wspomnieniom walk o niepodległość Narodu.

Płomienne słowo wstępne wygłosił dr. Jacek Jedliński, który nakreśliwszy dzieje martyrologji polskiej przedstawił doniosłą rolę, jaką ma spełnić dorastające pokolenie w dziele podtrzymania tak krwawemi ofiarami okupionej wolności. Chór gimnazjum żeńskiego odśpiewał hymn staropolski Bogurodzica, poczem przy akompanjamencie prof. Finkówny, kierowniczki chóru, pieśń p. t. Nigdy z przemocą. Pośród deklamacyj wyróżniała się siłą Ojczyzna Konopnickiej, Sawannah Romanowskiego i Powitanie pułków Or-Ota.

W części drugiej programu odegrał zespół amatorski pod kierownictwem prof. Dorantówny obrazek dramatyczny Ozdowskiej p. t.: „Dla Ciebie Polsko", zakończony żywym obrazem. W ten sposób młodzież szkolna złożyła hołd bojownikom o Polskę wolną i niepodległą.

„Hipek - Warjat"

umierający.

Głośny bandyta „Hipek - Warjat" (Hipolit Rychter), który po odroczeniu ostatniej rozprawy sądowej przewieziony został do szpitala więziennego, znajduje się w stanie beznadziejnym. Lekarze orzekają, że z powodu daleko posuniętej gruźlicy płuc, utrzymanie go przy życiu jest wątpliwe.

Kradzież desek

w elektrowni warszawskiej

Na terenie elektrowni przy ulicy Leszczyńskiej 1 od dłuższego już czasu kradziono w systematyczny sposób deski, których wartość wynosiła około 2500 zł.

Po dłuższej obserwacji majster budowlany, St. Pacha, zauważył jednego z pracowników, Sopińskiego, wynoszącego deskę na ulicę. Złodziej został zatrzymany i oddany w ręce policji.

Podczas śledztwa Sopiński przyznał się do systematycznej kradzieży i wskazał czterech wspólników, również pracujących przy budowie kanału. Są to: Parkuszewski, Ryś, Zieliński i Karolak. Ostatni był dwa razy notowany w urzędzie śledczym. 7 desek pochodzących z kradzieży znaleziono w piwnicy niejakiej Kożuchowskiej (Dobra 52—54). Wszystkich sprawców kradzieży aresztowano i osadzono w areszcie.

Towary apteczne podrożeją?

Właściciele składów aptecznych ustalają obecnie nowy cennik, który przewidzieć ma dla nich 33 proc. zarobek w stosunku do cen pobieranych przez hurtownie. Cennik ten przedstawiony zostanie do zatwierdzenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Ministerstwu Przemysłu i Handlu, przyczem w wypadku jego akceptacji, właściciele składów aptecznych zdecydowali zobowiązać właścicieli hurtowni do bojkotowania tych składów, które zgodzą się na udzielanie rabatów.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Domu Prasy Katolickiej (Archidiecezjalna).